

**80/5/A/2008**

**WYROK**

z dnia 16 czerwca 2008 r.

**Sygn. akt P 37/07\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Bohdan Zdziennicki – przewodniczący

Maria Gintowt-Jankowicz

Marian Grzybowski

Wojciech Hermeliński

Ewa Łętowska – sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem sądu przedstawiającego pytanie prawne oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 16 czerwca 2008 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie, czy:

- 1) art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji;
- 2) art. 117 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

**1. Art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 126, poz. 876 oraz z 2007 r. Nr 21, poz. 123, Nr 82, poz. 560, Nr 123, poz. 849, Nr 125, poz. 873 i Nr 191, poz. 1371) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**2. Art. 117 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w części obejmującej zwrot „zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.**

**UZASADNIENIE**

**I**

1. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, Wydział I Cywilny, postanowieniem z 4 maja 2007 r., uzupełnionym postanowieniem z 12 lipca 2007 r. (sygn. akt I C 615/07), zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym: czy art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art.

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 26 czerwca 2008 r. w Dz. U. Nr 110, poz. 706.

77 ust. 2 Konstytucji oraz czy art. 117 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Pytanie prawne zostało sformułowane w związku z następującym stanem faktycznym:

Pozwem z 20 marca 2007 r. powód Marian Jankowski wniósł o zasądzenie od Konferencji Episkopatu Polski na jego rzecz kwoty 60 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że domaga się odszkodowania i zadośćuczynienia za „doznaną zniesławę i hańbę nazwiska oraz krzywdę moralną jego i imienia jego rodu wskutek podszycia się pod jego nazwisko kapłana Michała Czajkowskiego, który przez wiele lat występował w roli sędziego cudzych zachowań a okazał się esbeckim donosicielem w koloratce. Wskutek tego jego rodowe miano praojców i ojców zostało obyczajowo obciążone sowiecko-agenturalną kompromitacją i upadkiem godnościowym”.

Jednocześnie powód wniósł o zwolnienie, z uwagi na jego stan zdrowia i sytuację finansową, od opłaty sądowej oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Analizując zasadność wniosku powoda w kwestii tego zwolnienia, Sąd Rejonowy uznał, że w świetle art. 102 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sytuacja finansowa wnioskodawcy uzasadniałaby zwolnienie powoda od kosztów sądowych. Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach zwolnienie może ubiegać się osoba fizyczna, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Sąd Rejonowy zauważa jednak, że stosownie do art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sąd odmawia (stwierdzenie kategorięczne) zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw. W ocenie Sądu Rejonowego, mając na względzie powyższą regulację i ukształtowaną w judykaturze Sądu Najwyższego i doktrynie prawa wykładnię przesłanki oczywistej bezzasadności powództwa, wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych – zważywszy na treść zgłoszonego przez powoda żądania – „potencjalnie nie zasługiwałby na uwzględnienie”. Konsekwencją odmowy zwolnienia od kosztów sądowych byłoby również oddalenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu, gdyż zgodnie z dyspozycją art. 117 § 1 k.p.c. tylko strona uprzednio zwolniona od kosztów sądowych w całości lub części może domagać się ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

1.2. Sąd Rejonowy, rozpatrując niniejszą sprawę oraz zawarty w niej wniosek, powziął wątpliwość co do konstytucyjności art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach w dwóch jego aspektach. Po pierwsze, wątpliwość konstytucyjna zawiera się w pytaniu, czy odmowa zwolnienia od kosztów sądowych powoda – wyłącznie z powodu oczywistej bezzasadności powództwa – nie stanowi naruszenia prawa powoda do sądu w rozumieniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, przez zamknięcie drogi do merytorycznego rozstrzygnięcia istoty sprawy, a w konsekwencji – uzyskania wyroku. Po drugie, czy oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – jako oczywiście bezzasadnego (na podstawie art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych) – nie stanowiłoby już swoistego przedsądu dokonanego w sprawie, konsekwencją czego byłoby niewątpliwie naruszenie zasady rozpoznawania sprawy przed bezstronnym sądem (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

1.2.1. Pytający sąd, rozważając konstytucyjność regulacji zawartej w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach, wskazał potrzebę odwołania się zarówno do pozytywnego jak i negatywnego aspektu prawa do sądu. Aspekt pozytywny zawiera dyrektywy, zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru

sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Z kolei negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Pytający sąd stwierdził, że co do zasady koszty sądowe utrudniają dostęp do sądu, zamykając *de facto* drogę sądową tym, którzy nie są w stanie ich ponieść. Jednocześnie zaś występowanie w postępowaniu cywilnym kosztów jest zjawiskiem obiektywnym, jako że każdy proces cywilny musi pochłonąć pewien nakład kosztów, a ich powstanie jest niezależne od woli podmiotu inicjującego wszczęcie postępowania cywilnego oraz innych uczestników postępowania. Aby jednak prawo do sądu nie było li tylko iluzoryczną deklaracją, art. 102 ustawy o kosztach tworzy generalną kompetencję sądu powszechnego, kreując zarazem podmiotowe prawo jednostki do zwolnienia od kosztów sądowych. Zwolnienie to gwarantuje uzyskanie ochrony sądowej podmiotom, dla których poniesienie kosztów w całości, a nawet w części, nie jest możliwe bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania.

1.2.2. Sąd pytający, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zaznaczył, że możliwość żądania zwolnienia od kosztów sądowych nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż jest to zależne od spełnienia określonych kryteriów. Prawo do zwolnienia od kosztów nie ma na celu zapewnienia idealnej (wedle oceny zainteresowanego) dostępności do wymiaru sprawiedliwości, zawsze i w każdej sprawie. Nie obejmuje ono zwolnienia od kosztów sądowych w razie oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony. Zwolnienie od kosztów sądowych nawet osoby najuboższej, w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony, nie jest uzasadnione żadnymi racjami, ani społecznymi ani procesowymi. Podobnie też zwolnienie od kosztów sądowych nie gwarantuje osobie zwolnionej uwolnienia się od ryzyka procesowego oraz odpowiedzialności za wynik procesu.

1.2.3. Zdaniem sądu pytającego, odmowa zwolnienia od kosztów sądowych osoby niedysponującej żadnymi środkami na uiszczenie opłaty sądowej, w wypadku oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony, jest *de facto* równoznaczna z zamknięciem drogi sądowej. Tymczasem ustawodawca zwykły nie może w sposób arbitralny pozbawić jednostki prawa do sądu. Sąd pytający podkreślił, że wszelkie ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności winny być dokonywane w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a więc z zachowaniem konstytucyjnej zasady proporcjonalności. W rezultacie w wypadku kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki, ograniczenia praw są dopuszczalne, ale tylko w niezbędnym zakresie.

W ocenie sądu pytającego, wartościami, dla których ustawodawca decyduje się na zamknięcie jednostce drogi sądowej, są wartości społeczne, których ochronie pośrednio służą koszty sądowe, a których celem nadrzędnym jest ograniczenie pieniądza, fikcyjnych i szykanujących procesów. Sąd rozważył, czy istotnie ochrona tych wartości uzasadnia *de facto* odmowę (nie ograniczenie) prawa do sądu.

1.2.4. Sąd pytający powziął wątpliwość, czy dobro wymiaru sprawiedliwości stanowi wartość wyższą, w imię której uzasadnione staje się poświęcenie fundamentalnego prawa jednostki do sądu. Wyważając owe racje społeczne i służebne, poszukując ich równowagi, należy mieć przede wszystkim na względzie okoliczność, iż rozstrzygnięcie sądu może godzić w fundamentalne i konstytucyjne prawo do sądu. *De lege ferenda* należy zatem postulować, aby w celu ochrony przywołanych wartości wprowadzić innego rodzaju

sankcje i bariery przed pieniactwem, przykładowo grzywnę nakładaną na stronę, która nadużywa wymiaru sprawiedliwości.

Ocenie powołanych racji i wartości powinna też towarzyszyć, zdaniem sądu, pogłębiona analiza ustawowych kryteriów ograniczenia praw i wolności, w tym wypadku *in concreto* kryteriów odmowy zwolnienia od kosztów sądowych. O ile kryterium stanu majątkowego osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych (co jest sprawdzalne) w pełni racjonalnie uzasadnia ideę leżącą u podstaw instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, o tyle w wypadku art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach, zasadniczą przesłanką odmowy zwolnienia jest ocenne kryterium „oczywistej bezzasadności” powództwa lub obrony.

1.2.5. Szczegółowa analiza kryteriów doktrynalnej i orzeczniczej wykładni zwrotu „oczywista bezzasadność powództwa lub obrony” daje, w ocenie sądu, podstawy do stwierdzenia jego nietransparentności. Desygnaty oczywistej bezzasadności powództwa, czy to jurydyczne, czy doktrynalne, nie pozwalają na autorytatywne ustalenie treści zwrotu „oczywista bezzasadność powództwa lub obrony”. Przede wszystkim dokonania tej oceny oczekuje się od przeciętnego prawnika, ale wymagając jednocześnie absolutnej pewności wydawanego sądu. Zdaniem sądu pytającego, nie można stwierdzić oczywistej bezzasadności powództwa od strony prawnej „bez głębszej analizy” stanu faktycznego. Oczywistej bezzasadności powództwa można doszukiwać się co najwyżej wówczas, gdy *causa petendi* pozwu nie może być podstawą jakichkolwiek skutków prawnomaterialnych. Nawet przyjmując doktrynalną wykładnię oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony należy stwierdzić, że kryteria tej wykładni są wysoce ocenne, czego konsekwencją jest szeroki zakres władzy dyskrecjonalnej organu orzekającego.

Jak podnosi sąd pytający, w doktrynie prawa słusznie postuluje się konieczność zachowania niezwykłej ostrożności przy interpretacji pojęcia oczywistej bezzasadności powództwa. Oczywistą bezzasadność należy interpretować restrykcyjnie.

1.2.6. Sąd pytający, analizując konstytucyjność regulacji art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach w aspekcie zagwarantowania sprawiedliwej procedury, zaznaczył, że przedmiotem procesu jest tzw. roszczenie procesowe oderwane od materialnoprawnego usprawiedliwienia roszczenia zgłoszonego w pozwie. Obowiązkiem sądu jest zajęcie się roszczeniem procesowym niezależnie od tego, czy jest ono merytorycznie uzasadnione. Zasadniczym kryterium sądowej oceny wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych jest więc, w ocenie pytającego sądu, wyłącznie stan majątkowy osoby fizycznej bądź sytuacja finansowa podmiotu ubiegającego się o takie zwolnienie. Rozstrzygnięcie w sprawie zwolnienia od kosztów sądowych ma incydentalny charakter, gdyż w tej fazie postępowania sąd w żadnej mierze nie weryfikuje merytorycznej ani też formalnej zasadności zgłoszonego roszczenia. Wyjątek od tej zasady wprowadza jednak regulacja zawarta w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach (dawny art. 116 § 2 k.p.c.).

1.2.7. Stosownie do art. 109 ust. 2 ustawy sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw. Wykładnia *a contrario* prowadzi do wniosku, iż drugim samoistnym kryterium dla zastosowania instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest – oprócz sytuacji majątkowej osoby ubiegającej się o takie zwolnienie – także zasadność zgłoszonego powództwa lub obrony. Hipoteza art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach wskazuje, że każdorazowo decyzja sądu w sprawie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych, z uwagi na imperatywne sformułowanie art. 109 ust. 2 ustawy, jest obowiązkiem sądu orzekającego. W konsekwencji nie w każdej sytuacji gdy strona z uwagi na jej sytuację

finansową zasługuje na zwolnienie od kosztów sądowych, sąd przyzna jej to prawo. Ustalenie, że powództwo lub obrona są całkowicie bezzasadne, wyklucza skorzystanie strony z tzw. prawa ubogich.

Dyspozycja art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach nakłada więc na sąd obowiązek dokonania wstępnej i to merytorycznej oceny zasadności zgłoszonego powództwa. Oceny tej dokonuje nie tylko niezawisły sąd, ale – co wynika z art. 118 ustawy o kosztach w związku z art. 47<sup>1</sup> k.p.c. – w sprawach cywilnych, również referendarz sądowy.

1.2.8. W opinii sądu pytającego, dokonanie merytorycznej oceny zasadności żądania powoda i odmowa zwolnienia od kosztów sądowych już we wstępnym etapie, z jednej strony zamyka niewątpliwie formalny dostęp do drogi sądowej, ale również sięga znaczenie głębiej, prowadząc do naruszenia istoty tego prawa w znaczeniu materialnym. Na treść prawa do sądu składa się nie tylko formalna dostępność drogi sądowej w ogólności, ale również, a raczej przede wszystkim, materialna rzeczywista możliwość poszukiwania ochrony sądowej w każdej sprawie, prawo do merytorycznego zbadania danej sprawy. W konsekwencji dokonywanie swoistego przedsądu w oparciu o twierdzenia pozwu, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz bez wysłuchania stron – a więc bez zachowania wymogów sprawiedliwości proceduralnej – niewątpliwie eliminuje możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej.

1.2.9. Ponadto, jak podnosi sąd w uzasadnieniu pytania prawnego, dokonywanie takiego przedsądu narusza prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Można hipotetycznie założyć, że sąd odmówi zwolnienia od kosztów sądowych z powodu oczywistej bezzasadności powództwa, a powód uiszcza przewidziane opłaty i będzie popierał swój pozew w niezmienionym kształcie. Wówczas strony będą toczyć spór przed sądem, który ujawnił już stanowisko w sprawie, rozpoznając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Podobnie też będzie w sytuacji, gdy sąd rejonowy odmówi zwolnienia od kosztów sądowych z powodu oczywistej bezzasadności powództwa, a powód złoży zażalenie, również sąd drugiej instancji będzie musiał dokonać przedsądu i orzec, czy istotnie dokonana ocena, że roszczenie powoda jest bezzasadne, była słuszna. W jednym i drugim wypadku sąd musi ujawnić nie tylko swą argumentację i swe rozumowanie, ale *de facto* swój werdykt w sprawie, aby odmawiając zwolnienia od kosztów sądowych, nie narazić się na zarzut zamknięcia drogi sądowej przez arbitralność wydanej decyzji.

W konsekwencji sąd pytający zajął stanowisko, że obecna regulacja art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach jest niezgodna z Konstytucją. Ochrona wartości społecznych, w tym dążenie do eliminacji pieniąctwa, przemawiają za ograniczeniem w pewnych wypadkach prawa do sądu, ale nie przez pozbawienie jednostki prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy przed niezawisłym i bezstronnym sądem. Ograniczenie prawa do sądu nie powinno opierać się na przesłankach arbitralnych. Zasada powinna być, że zwolnienie od kosztów sądowych zależy tylko od stanu majątkowego i możliwości zarobkowych osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych. W żadnej mierze zasadność powództwa nie powinna wpływać na pozytywne bądź negatywne rozstrzygnięcie w sprawie kosztów sądowych, gdyż wówczas sąd dokonuje, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, swoistego przedsądu, przez co narusza zarówno art. 45 ust. 1 jak i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

1.3. Sformułowane w pytaniu prawnym wątpliwości co do konstytucyjności art. 117 § 1 k.p.c. dotyczą przede wszystkim kwestii naruszenia zasady równości wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej, przez zróżnicowanie, a zarazem ograniczenie dostępu osób ubogich do pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Sąd pytający podkreślił, że zasada równości wobec prawa jest fundamentalną zasadą przenikającą całe postępowanie cywilne, nie wyłączając regulacji związanej z kosztami procesu i pomocą prawną świadczoną z urzędu. Gwarantuje stronom postępowania cywilnego równe prawa procesowe oraz jednakową możliwość obrony swych praw i interesów, w tym zgłaszania żądań i wniosków, przedstawiania twierdzeń i dowodów oraz korzystania ze środków zaskarżenia. Ustalenie, czy w danym wypadku zasada równości została naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów charakteryzujących ich sytuację prawną, które są prawnie istotne.

1.3.1. Stosownie do dyspozycji art. 117 § 1 k.p.c. strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części ma prawo zgłosić, na piśmie lub ustnie do protokołu, wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego. Wykładnia literalna przywołanego przepisu wskazuje jednoznacznie, że warunkiem *sine qua non* uzyskania pomocy prawnej z urzędu jest uprzednie uzyskanie przez stronę ustawowego bądź sądowego zwolnienia od kosztów sądowych.

Tymczasem niejednokrotnie zdarza się tak, wywodzi sąd pytający, że strona w toku procesu nie jest obciążona obowiązkiem ponoszenia kosztów sądowych rozumianych jako opłaty czy wydatki, np. pozwany wnoszący odpowiedź na pozew, pozwany składający sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, o ile dokonywane przez nich czynności procesowe nie wiążą się z wydatkami. Wówczas wniosek strony o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który zawiera w sobie *implicite* wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych będzie podlegał oddaleniu, gdyż zwolnienie od kosztów sądowych limitowane jest przede wszystkim koniecznością wykazania przez stronę obowiązku ich poniesienia. Konsekwencją oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych będzie odmowa prawa do korzystania z pomocy prawnej z urzędu, mimo że strona może być rzeczywiście uboga i nie być w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny.

W podsumowaniu, pytający sąd wyraził przekonanie, że dyspozycja art. 117 § 1 k.p.c. znaczenie zawęża prawo strony do uzyskania pomocy z urzędu, *de facto* abstrahując od sytuacji finansowej strony. Ustawodawca, uzależniając ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu od przesłanki uprzedniego uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych, rozumianych jako opłaty sądowe i wydatki, w znaczny sposób ogranicza konstytucyjne prawo do sądu.

1.3.2. Zdaniem sądu pytającego, ustawodawca różnicuje adresatów normy art. 117 § 1 k.p.c. w zakresie dostępu do pomocy prawnej z urzędu, stosując jako kryterium uprzednie uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych. Rodzi się zatem wątpliwość, czy przyjęte kryterium pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, jest odpowiednio proporcjonalna do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzenia różnicowania, oraz czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podobnych podmiotów.

W kontekście powyższego, analizując treść i cel regulacji art. 117 § 1 k.p.c., sąd pytający zauważył, że niewątpliwie ekonomiczne zróżnicowanie możliwości zarobkowych stron procesu przesądza *de facto* o ich faktycznej nierówności procesowej. Instytucja pomocy prawnej świadczonej z urzędu, jak i zwolnienia od kosztów sądowych mają w swej istocie łagodzić skutki nierówności ekonomicznej podmiotów, gwarantując im jednakowy dostęp do sądu.

1.3.3. Zdaniem sądu pytającego, w aspekcie zasady równości zasadniczą cechą wspólną uzasadniającą podobne traktowanie adresatów normy prawnej art. 117 § 1 k.p.c. powinna być przede wszystkim ich sytuacja finansowa, która wskazuje na to, iż nie są oni w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej bez uszczerbku koniecznego utrzymania dla siebie i rodziny. Idea bezpłatnej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz osób ubogich bezdyskusyjnie stanowi fundament prawa do rzetelnego procesu. Kryterium uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych, jako podstawa zróżnicowania dostępu do pomocy prawnej z urzędu, nie odpowiada tej idei. Omawiana regulacja narusza więc konstytucyjną zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), różnicując sytuację uczestników procesu w zakresie możliwości uzyskania pomocy pełnomocnika z urzędu, w zależności od tego, czy podejmowane czynności wiążą się z kosztami sądowymi, czy też nie.

1.3.4. Sąd pytający podniósł ponadto, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się również prawo do ukształtowania procedury sądowej, która realizowałaby wymogi sprawiedliwości. Fundamentalną zaś gwarancją rzeczywistego prawa do sądu jest przede wszystkim prawo do uzyskania nieodpłatnej lub częściowo odpłatnej pomocy prawnej. W świetle zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(93)1 zaleca się rządów państw członkowskich ułatwienie osobom ubogim korzystania z prawa do ochrony prawnej, między innymi przez pokrywanie kosztów doradztwa prawnego. W ocenie sądu zadającego pytanie prawne, kwestionowana regulacja, wbrew powyższym zaleceniom, w znaczący sposób zawęży uprawnienie do korzystania z pomocy prawnej świadczonej z urzędu tylko do osób, których nie stać na poniesienie kosztów sądowych bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny.

1.3.5. Sąd pytający wskazał, że w ramach postępowania cywilnego prawo do sprawiedliwej procedury sądowej jest realizowane przede wszystkim przez zagwarantowanie równouprawnienia stron postępowania, co koreluje z konstytucyjną zasadą równości; chodzi o możliwość korzystania przez strony z takich samych środków obrony swych praw, oraz o wysłuchanie obydwu stron przez sąd. Zdaniem sądu, regulacja art. 117 § 1 k.p.c. nie tworzy jednakowych gwarancji korzystania przez strony z takich samych środków obrony swych praw, gdyż uzależnia prawo do pomocy z urzędu nie tyle od sytuacji finansowej strony, ile od tego, czy ma ona obowiązek ponoszenia kosztów sądowych w danej wysokości i czy jest ona temu w stanie sprostać. Poza zakresem tej oceny jest kwestia zdolności poniesienia przez stronę kosztów pomocy prawnej bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny. W konsekwencji, stwierdza sąd, art. 117 § 1 k.p.c. jest tylko iluzoryczną gwarancją możliwości skorzystania z pomocy prawnej z urzędu przez osoby niezamożne.

Sąd pytający zwrócił również uwagę, że ustawodawca różnicuje sytuację podmiotów korzystających z ustawowego i sądowego zwolnienia od kosztów sądowych w zakresie dostępu do pomocy prawnej z urzędu, gdyż pierwsza grupa podmiotów może uzyskać ustanowienie pełnomocnika z urzędu nawet w wypadku oczywistej bezzasadności powództwa, po wykazaniu, że nie może, bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny, ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego (art. 117 § 6 k.p.c.).

Takie ukształtowanie procedury sądowej, które różnicuje dostęp do pomocy prawnej osób ubogich znajdujących się w podobnej sytuacji prawnie relewantnej, narusza konstytucyjną zasadę równości i dalekie jest od wymogów procedury sprawiedliwej. Z tych względów, w ocenie Sądu Rejonowego, powołana regulacja jest niezgodna z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

1.3.6. Uzasadniając niezgodność art. 117 § 1 k.p.c. z art. 77 ust. 2 Konstytucji, sąd pytający wskazał na ścisły związek pomiędzy regulacją zawartą w tym przepisie a regulacją zawartą w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Mając na względzie owe *unctim* regulacji, ich wzajemne dopełnienie i powiązanie, sąd pytający uznał za zasadne zweryfikowanie konstytucyjności powołanej regulacji właśnie w kontekście nie tylko pozytywnego, ale i negatywnego prawa do sądu. Odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu, podobnie jak i odmowa zwolnienia od kosztów sądowych, stanowi barierę w dostępie do sądu i tym samym narusza dyspozycję art. 77 ust. 2 Konstytucji.

2. Marszałek Sejmu pismem z 9 maja 2008 r. wniósł o stwierdzenie, że:

– art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji,

– art. 117 § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

2.1. Uzasadniając zgodność z Konstytucją art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach Marszałek Sejmu na wstępie zajął stanowisko odnośnie do posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi oraz wskazał na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz stanowisko doktryny odnośnie do kryteriów „oczywistej bezzasadności” w postępowaniu sądowym.

Marszałek Sejmu stwierdził, że użycie w ustawie pojęcia „oczywistej bezzasadności” nie przesądza o niekonstytucyjności przyjętego rozwiązania. Istotne znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy ustawodawca przewidział właściwe, czytelne dla uczestników postępowania mechanizmy kontroli korzystania sądów z przyznanej im władzy dyskrecjonalnej. Zdaniem Marszałka Sejmu – tak, ponieważ postanowienie sądu o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych jest zgodnie z art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżane zażaleniem do drugiej instancji. Zażalenie jest wolne od opłat sądowych (art. 95 ust. 2 k.p.c.). Natomiast kontrola orzeczeń sądu drugiej instancji w sprawie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych odbywa się w trybie art. 380 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Ponadto przyjmuje się, że wniosek o zwolnienie od kosztów zgłoszonych w tej samej sprawie ponownie, po uprawomocnieniu się postanowienia odmawiającego takiego zwolnienia, podlega merytorycznemu rozpoznaniu, przy czym w razie niestwierdzenia zmiany okoliczności powinien być oddalony (art. 107 k.p.c.) (orzeczenie SN z 12 marca 1966 r., sygn. akt I CZ 9/66, OSPiKA 1967, nr 9, poz. 221, orzeczenie SN z 4 grudnia 1996 r., sygn. akt III RN 47/96, OSNAPiUS 1997, nr 13, poz. 231).

Zdaniem Marszałka Sejmu, prawo do zwolnienia od kosztów nie realizuje dostępności do wymiaru sprawiedliwości zawsze i w każdej sprawie. Nie obejmuje ono, zgodnie z art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, zwolnienia od kosztów w razie oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony. Zwolnienie od kosztów nawet osoby najuboższej w razie „oczywistej bezzasadności” trudno byłoby racjonalnie uzasadnić. Koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz oddzieleniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości. Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniądza, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci



niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika itp.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenie funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Zdaniem Marszałka Sejmu żadne racje społeczne ani procesowe nie przemawiają za zwolnieniem od kosztów w razie oczywistej bezzasadności powództwa. Prawo do zwolnienia od kosztów osoby ubogiej nie gwarantuje jej również uwolnienia od ryzyka procesowego i odpowiedzialności za wynik procesu. Ryzyko przegrania procesu wyrażające się obowiązkiem zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony obciąża także osoby ubogie, nawet w sytuacji gdy strona została uprzednio zwolniona od kosztów i został jej ustanowiony pełnomocnik z urzędu. Zwolnienie od kosztów stanowi nie tylko realizację prawa obywateli do sądu, ale i uszczuplenie dochodów państwa.

Konkludując, Marszałek Sejmu uznał, choć w *petitum* swego pisma tego nie wskazał, że art. 109 ust. 2 k.p.c. nie zapewnia idealnej dostępności do sądu zawsze i w każdej sprawie, ale przewidziane w nim ograniczenie mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.2. Uzasadniając niekonstytucyjność art. 117 § 1 k.p.c., Marszałek Sejmu podniósł, że bezsporne jest to, że ustawodawca uzależnił możliwość złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu od uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych.

Rozpatrując wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, sąd bada tylko, czy złożyła go strona uprawniona, tj. zwolniona od kosztów sądowych (w całości lub w części), i czy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny (art. 117 § 4 k.p.c.). I nie ma nic do rzeczy to, czy strona postępowania jest w stanie ponieść koszty zastępstwa procesowego bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Zdarzają się sytuacje, w których osobą ubogą jest nie tylko powód (generujący swoim postępowaniem koszty, a więc mogący uzyskać od nich zwolnienie, *ergo* reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu), ale i pozwany (odpowiadający na pozew – nieponoszący kosztów, a więc zmuszony radzić sobie bez adwokata lub radcy prawnego).

Zdaniem Marszałka Sejmu takie uregulowanie w sposób nieusprawiedliwiony zasadą proporcjonalności (wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji) różnicuje sytuację podmiotów podobnych, tj. będących w ubóstwie, naruszając zasadę równości wyartykułowaną w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Marszałek Sejmu wskazał przepisy k.p.c., mocą których ustawodawca starał się wyrównać szanse stron na sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy poprzez zapewnienie pomocy sądu (art. 5, art. 212, art. 379 pkt 5 i art. 401 pkt 2 k.p.c.).

Jednakże, zdaniem Marszałka Sejmu, mimo istnienia wyżej wymienionych mechanizmów można mieć wątpliwości, czy równoważą one brak profesjonalnego zastępstwa procesowego.

Prawo do sądu (w tym zakaz zamykania drogi sądowej) dochodzenia naruszonych wolności lub praw musi stwarzać możliwość realnej, prawnie skutecznej ochrony, w przeciwnym razie ma miejsce naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 29 maja 2008 r. zajął stanowisko, że:

1) art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji,

2) art. 117 § 1 k.p.c., przez to, że uzależnia prawo strony do ubiegania się o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego od uprzedniego zwolnienia jej przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 w związku z

art. 45 ust. 1 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Jednocześnie wniósł o odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu art. 117 § 1 k.p.c. o osiemnaście miesięcy.

3.1. Odnosząc się do przedstawionych przez Sąd Rejonowy wątpliwości co do konstytucyjności art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach oraz art. 117 § 1 k.p.c., podniósł, że wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, w aspekcie dotyczącym prawa do uruchomienia procedury sądowej, pozostaje w ścisłym związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiącym, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Z tych norm konstytucyjnych wynika dla ustawodawcy m.in. obowiązek o charakterze negatywnym, polegający na zakazie zamykania drogi sądowej, jak i nadmiernego ograniczenia dostępu do sądu.

Art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji nie gwarantują jednostce prawa do bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości. W polskim ustawodawstwie zasadą generalną jest odpłatność wymiaru sprawiedliwości.

W postępowaniu cywilnym jako gwarancję dostępu do sądu osobom niezamożnym przyjęto instytucję zwolnienia od kosztów sądowych. Ustawa o kosztach, poza zwolnieniami podmiotowymi i przedmiotowymi, przewiduje zwolnienie od kosztów sądowych dla osób, które nie są w stanie ich ponieść bez uszczerbku koniecznego utrzymania dla siebie i rodziny (art. 102 ust. 1). Wyjątek od tej zasady stanowi art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach; sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw.

Prokurator Generalny nie zgodził się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, że określona w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach przesłanka „oczywistej bezzasadności” jest przesłanką arbitralną, i stwierdził, że nie można zarzucić ustawodawcy, iż posługując się w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach zwrotem niedookreślonym „oczywista bezzasadność roszczenia lub obrony praw”, przekroczył granice przysługującej mu swobody regulacyjnej i że doszło do nieproporcjonalnego ograniczenia prawa do sądu. Postanowienie sądu w sprawie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych wymaga bowiem uzasadnienia, a stronie przysługuje zażalenie na to postanowienie (art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c).

Odmowa zwolnienia od kosztów sądowych w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw w pewnych sytuacjach może utrudniać osobie niezamożnej uruchomienie procedury sądowej, gdyż będzie ona obowiązana do uiszczenia kosztów sądowych.

Prokurator Generalny postrzega tę regulację nie jako zamknięcie drogi sądowej, lecz jako ograniczenie możliwości zainicjowania postępowania sądowego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego instytucja zwolnienia od kosztów sądowych osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej – podczas gdy generalną zasadą jest odpłatność wymiaru sprawiedliwości – stanowi pomoc osobom ubogim w pokonaniu bariery finansowej dostępu do sądu. Natomiast ograniczenie możliwości korzystania z niej w sytuacji, o której mowa w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach, znajduje swoje uzasadnienie w zasadzie proporcjonalności (niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto*). Rozwiązanie to bowiem służy osiągnięciu zamierzonego celu, jakim jest zapobieżenie nadużywaniu korzystania z tej pomocy w sytuacji, gdy dochodzone roszczenie obiektywnie, tj. bez wstępnej oceny sprawy (przedsądu), jest oczywiście bezzasadne.

Prokurator Generalny podniósł ponadto, że rozwiązania dotyczące ograniczenia pomocy prawnej osobom ubogim w sytuacji oczywistej bezzasadności zgłaszanych roszczeń nie naruszają standardów europejskich.

Zgodnie z zaleceniem nr R (91)1 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich co do efektywnego dostępu do prawa i sprawiedliwości osób najuboższych, pomoc ułatwiająca dostęp do sądu osobom ubogim może zostać ograniczona w razie niedopuszczalności lub oczywistego braku widoków na pozytywne rozpatrzenie sprawy lub też gdy przyznanie pomocy nie jest niezbędne ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Również, wyznaczająca minimalne standardy pomocy prawnej udzielanej osobom ubogim, dyrektywa nr 2003/8/WE z 27 stycznia 2003 r. w sprawie usprawnienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sporach transgranicznych poprzez ustanowienie minimalnych wspólnych zasad odnoszących się do pomocy prawnej w sporach o takim charakterze (Dz. U. UE. L. 03.26.41) dopuszcza możliwość odrzucenia wniosku osoby niezamożnej o pomoc prawną (ponoszenie kosztów procesu i ustanowienie pełnomocnika z urzędu), jeśli wnioskodawca ma na celu podjęcie działań, które wydają się oczywiście bezzasadne (art. 6 ust. 1).

W takim też kształcie dyrektywa ta została implementowana do polskiego ustawodawstwa (art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania, Dz. U. z 2005 r. Nr 10, poz. 67, ze zm.).

3.2. Prokurator Generalny, ustosunkowując się do zarzutów wobec do art. 117 § 1 k.p.c., na wstępie omówił procedurę ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika z urzędu na gruncie k.p.c. dla stron korzystających ze zwolnienia od kosztów sądowych, zarówno na podstawie postanowienia sądu, jak i na podstawie ustawy.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, przyznając w art. 117 § 1 k.p.c. osobom ubogim prawo ubiegania się o pomoc prawną w postaci ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, ustawodawca przyjął założenie, że każda osoba, która nie jest w stanie opłacić kosztów sądowych w całości lub w części, nie ma także możliwości opłacenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. *A contrario* więc, każdy, kto jest w stanie uiścić opłatę sądową, także tę, której wysokość ustalona jest w niewygórowanej wysokości, i w związku z tym nie został zwolniony od kosztów sądowych, może także opłacić wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika.

Prawo do pomocy prawnej, o której mowa w art. 117 § 1 k.p.c, nie zostało uzależnione od niemożności opłacenia przez osobę ubogą wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, lecz związane zostało z niemożnością opłacenia przez nią kosztów sądowych, a więc chodzi o inną kategorię kosztów postępowania.

Skutkiem takiego rozwiązania jest to, że nie może zostać ustanowiony pełnomocnik z urzędu dla osoby, która bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny jest w stanie ponieść koszty sądowe (dla niektórych rodzajów spraw ustalone one bowiem zostały na niezbyt wysokim poziomie), lecz bez takiego uszczerbku nie może opłacić wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Brak zwolnienia od kosztów sądowych uniemożliwia jednak przyznanie tej osobie ubogiej pomocy w formie ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Związanie prawa do ubiegania się o pomoc prawną z uprzednim zwolnieniem od kosztów sądowych może więc wywołać sytuację, że grupa osób ubogich (w niektórych rodzajach spraw) pozbawiona zostanie tej formy pomocy.

Osoby ubogie, niezwolnione od kosztów sądowych, które bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny nie mogą ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, oraz osoby zwolnione od kosztów sądowych, niemające możliwości poniesienia kosztów takich wynagrodzeń, charakteryzują się wspólną cechą

istotną. Sytuacja prawna tych osób została jednak zróżnicowana. Zróżnicowanie to nie znajduje uzasadnienia w celu regulacji k.p.c., dotyczącej udzielania w postępowaniu osobom niezamożnym pomocy prawnej, jakim jest umożliwienie ustanowienia pełnomocnika procesowego, gdy sąd jego udział w sprawie uzna za potrzebny (art. 117 § 4 k.p.c), zatem np. ze względu na zawłość sprawy pod względem prawnym lub faktycznym, nieporadność takiej osoby czy też wówczas, gdy przeciwnik osoby ubogiej korzysta w postępowaniu z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Takie zróżnicowanie, zdaniem Prokuratora Generalnego, nie znajduje także uzasadnienia w wartościach konstytucyjnych i jest niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Prokurator Generalny podniósł, że przepisy k.p.c., regulujące instytucję pomocy prawnej osobom ubogim, umożliwiającą ustanowienie pełnomocnika z urzędu, realizują zasadę sprawiedliwości proceduralnej. Brak możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla osoby ubogiej, która nie ma możliwości opłacenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, lecz nie została zwolniona od kosztów sądowych, ocenił jako naruszający prawo do sądu.

Kodeks postępowania cywilnego wyraża, z pewnymi wyjątkami, zasadę wolnego wyboru sposobu działania strony przed sądem. Może ona działać osobiście lub przez pełnomocnika (art. 86), zaś krąg pełnomocników określony został szeroko. Może nim być bowiem nie tylko profesjonalista, w tym adwokat lub radca prawny, ale również osoba bliska (art. 87 § 1 k.p.c). Regulacje te nie wydają się jednak wystarczające dla oceny kwestionowanego przepisu jako zgodnego z zasadą sprawiedliwości proceduralnej. Może bowiem mieć miejsce również i taka sytuacja, że osoba bliska, choć znająca sprawę i zainteresowana pozytywnym jej załatwieniem, może być również osobą nieporadną w dochodzeniu ochrony praw przed sądem.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, art. 77 ust. 2 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli dla zakwestionowanego przepisu. Ta norma konstytucyjna wyraża zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Art. 77 ust. 2 Konstytucji nie formułuje natomiast wymagań dotyczących procedury sądowej, a w szczególności wymagań dotyczących ustanawiania pełnomocników procesowych.

3.3. W razie podzielenia przez Trybunał Konstytucyjny zarzutów pytania prawnego wobec art. 117 § 1 k.p.c. oraz orzeczenia o niekonstytucyjności tego przepisu, Prokurator Generalny wniósł o odroczenie utraty jego mocy obowiązującej o osiemnaście miesięcy, ponieważ wyeliminowanie kwestionowanego przez Sąd Rejonowy rozwiązania z dniem publikacji wyroku spowodowałoby powstanie luki prawnej i nie byłoby możliwe ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika osobom niezamożnym, zwolnionym przez sąd od kosztów sądowych. Odroczenie takiego wyroku pozwoliłoby ustawodawcy podjąć odpowiednie działania, tak by określił zasady przyznawania osobom ubogim pomocy prawnej z urzędu.

## II

Na rozprawie przedstawiciel pytającego sądu oraz uczestnicy postępowania podtrzymali swe pisemne stanowiska.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

## 1. Przedmiot kontroli.

### 1.1. Treść kwestionowanej regulacji.

Pytanie prawne, na podstawie którego zostało wszczęte niniejsze postępowanie, dotyczy dwóch przepisów: art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach) oraz art. 117 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zakwestionowane regulacje znajdują zastosowanie w ramach postępowania w sprawie zwolnienia od kosztów sądowych oraz ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu.

Pierwszy z kwestionowanych przepisów – art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach ma następujące brzmienie: „Sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw”.

Wątpliwość pytającego sądu co do art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach wzbudza dopuszczalność oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych z powodu bezzasadności dochodzonego roszczenia lub ochrony praw. Zdaniem sądu, jest to kryterium niemające związku z *ratio legis* instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, które wiąże się ze stanem majątkowym strony; inne kryterium nie powinno mieć decydującego wpływu na rozstrzygnięcie sądu w tej kwestii. Nadto zastosowanie przez sąd tego przepisu wymaga uprzedniej analizy kwestii merytorycznej („oczywista bezzasadność powództwa”) na posiedzeniu niejawnym, a więc na etapie poprzedzającym właściwe rozpoznanie. Powoduje to przesądzenie zasadności powództwa bez jego właściwego rozpatrzenia w należytych trybie, co prowadzi do naruszenia prawa do rzetelnego sądu.

Drugi przepis – art. 117 § 1 k.p.c. przewiduje, że: „Strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części ma prawo zgłosić, na piśmie lub ustnie do protokołu, wnioski o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego”. W ocenie sądu pytającego, art. 117 § 1 k.p.c., uzależniając prawo ubiegania się o ustanowienie pomocy prawnej z urzędu od zwolnienia strony od kosztów sądowych, ogranicza prawo do sądu osób, których nie stać na pokrycie kosztów fachowej pomocy prawnej, choć mogą one pokryć inne koszty sądowe. Sąd, w wypadku braku uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych, nie podejmuje bowiem oceny rzeczywistej zdolności strony do ponoszenia kosztów pomocy prawnej, koncentrując się na kwestii wstępnej, jaką jest uprzednie zwolnienie od kosztów sądowych. Nadto sąd pytający zarzucił nierówne traktowanie osób ubiegających się o ustanowienie pomocy w zależności od tego, czy chodzi o osoby korzystające z sądowego zwolnienia od kosztów (wtedy bowiem – jak wyżej wskazano – w grę wchodzi jeszcze przesłanka negatywna zwolnienia, jaką jest oczywista bezzasadność powództwa), czy też o osoby zwolnione z urzędu od kosztów. W tym ostatnim bowiem wypadku ocena wniosku o ustanowienie pomocy nie wymaga wskazanej wyżej przesłanki negatywnej (oczywista bezzasadność powództwa), lecz tylko wykazania, że strona nie może, bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny, ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Tak więc art. 117 § 1 k.p.c. z uwagi na związek z art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach traktuje gorzej osobę ubiegającą się o pomoc prawną z urzędu w ramach jednoczesnego sądowego zwolnienia od kosztów niż osobę ubiegającą się o pomoc prawną z urzędu przy jednoczesnym zwolnieniu od kosztów sądowych z urzędu (art. 117 § 6 k.p.c.), mimo że z punktu widzenia celowości uzyskania samej pomocy ich sytuacja jest identyczna.

1.2. Związek funkcjonalny między przedmiotem wątpliwości a rozstrzygnięciem pytającego sądu.

1.2.1. Przepisy, co do których sąd pytający podniósł zastrzeżenia natury konstytucyjnej, mają – wedle oceny sądu – znaleźć zastosowanie przy rozpatrywaniu przez Sąd Rejonowy w Warszawie wniosku powoda o zwolnienie, z uwagi na jego stan zdrowia i sytuację finansową, od opłaty sądowej oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne, w którym żąda zbadania zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jeżeli od wyniku tego badania zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem. Jedną z przesłanek dopuszczalności pytania prawnego jest zatem tzw. przesłanka funkcjonalna, czyli przesłanka zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wyjaśnił, że owa zależność polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem przedstawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w której przedstawione zostało pytanie prawne. Wynika stąd, że przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której przedstawiono pytanie prawne (zob. wyrok TK z 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5).

1.2.2. Sąd pytający, analizując zasadność wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych, ma na względzie, że zgodnie z art. 102 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach, zwolnienia od kosztów sądowych domagać się może osoba fizyczna, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść ich bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Jak wynika ze złożonego przez powoda oświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym, znajduje się on w trudnej sytuacji finansowej. Analiza wyłącznie sytuacji finansowej wnioskodawcy uzasadniałaby, zdaniem sądu pytającego, zwolnienie powoda od kosztów sądowych.

Jednakże stosownie do art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw. W ocenie Sądu Rejonowego, mając na względzie powyższy przepis oraz ukształtowaną w judykaturze Sądu Najwyższego i doktrynie prawa wykładnię przesłanki oczywistej bezzasadności powództwa, wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych – zważywszy treść i przedmiot zgłoszonego przez powoda żądania – „potencjalnie nie zasługiwałby na uwzględnienie”, a zatem sąd dostrzega, że na tle sprawy zachodzi przesłanka, wskazana w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach. Konsekwencją odmowy zwolnienia od kosztów sądowych byłoby również oddalenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu, jako że zgodnie z dyspozycją art. 117 § 1 k.p.c. tylko strona zwolniona od kosztów sądowych, w całości lub części, może domagać się ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Wątpliwości sądu co do zgodności z Konstytucją regulacji wskazanych w pytaniu, rzeczywiście wystąpiły w toku konkretnego postępowania. Od odpowiedzi na pytanie zależy, jak wskazuje sąd pytający, rozstrzygnięcie sprawy zarówno w aspekcie formalnym – przez przyznanie bądź też odmowę przyznania powodowi zwolnienia od kosztów i ewentualnie ustanowienie pełnomocnika z urzędu, jak i merytorycznym – przez wpływ wydanego orzeczenia w kwestii incydentalnej na ostateczne rozstrzygnięcie istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny uznał, że orzeczenie co do konstytucyjności art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach oraz art. 117 § 1 k.p.c. będzie miało

znaczenie w toczącym się przed sądem postępowaniu, a tym samym na tle sprawy zachodzą przesłanki wymagane przez art. 193 Konstytucji.

## 2. Problem konstytucyjny.

2.1. Wątpliwości konstytucyjne dotyczące art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach. Wątpliwości pytającego sądu wyrażają się tu w dwóch pytaniach:

– czy odmowa zwolnienia od kosztów sądowych z powodu oczywistej bezzasadności powództwa – w wypadku gdy sytuacja materialna powoda uzasadniałaby takie zwolnienie – stanowi naruszenie prawa do sądu w rozumieniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, na skutek zamknięcia drogi do merytorycznego rozstrzygnięcia istoty sprawy i uzyskania wyroku;

– czy oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – jako oczywiście bezzasadnego (na podstawie art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych) – nie stanowi swoistego przedsądu dokonanego w sprawie, konsekwencją czego jest naruszenie zasady rozpoznawania sprawy przed bezstronnym sądem, w ramach rzetelnej procedury (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

2.2. Wzorcem konstytucyjnym do oceny art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach jest art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zobowiązują one ustawodawcę do należytego ukształtowania sytemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania, a także zakazują zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Sąd pytający natomiast nie wskazał wśród wzorców konstytucyjnych art. 32 Konstytucji, jakkolwiek w ustnym wystąpieniu przed Trybunałem Konstytucyjnym powoływał się na argument, iż art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach, z uwagi na swój zakres zastosowania, dotyczy tylko osób, które ubiegają się o sądowe zwolnienie od kosztów; w wypadku zwolnienia od kosztów *ex lege*, przesłanka oczywistej bezzasadności powództwa nie jest w ogóle powiązana z kwestią istniejącego zwolnienia od kosztów.

2.3. Wątpliwości konstytucyjne dotyczące art. 117 § 1 k.p.c. Obejmują one dwie kwestie:

– czy wiązanie wniosku o ustanowienie pomocy prawnej z urzędu z przesłanką uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych odpowiada *ratio legis* instytucji ustanowienia adwokata (radcy prawnego) z urzędu, mającej zapewnić realizację prawa do sądu;

– czy nie ma naruszenia zasady równości z uwagi na zróżnicowanie sytuacji osób występujących z wnioskiem o przyznanie pomocy prawnej z urzędu, w zależności od tego, czy zwolnienie od kosztów, będące przesłanką tego przyznania, ma źródło w decyzji sądu, czy też następuje z urzędu. Tylko w pierwszym wypadku bowiem prawnie relewantna będzie także negatywna przesłanka uzyskania zwolnienia od kosztów, jaką jest oczywista bezzasadność powództwa. Osoba zwolniona z urzędu od kosztów sądowych nawet w wypadku oczywistej bezzasadności powództwa uzyska pomoc z urzędu, jeżeli wykaże, że nie może, bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny, ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Artykuł 117 § 1 k.p.c., z uwagi na związek z art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych, traktuje gorzej osobę ubiegającą się o pomoc prawną z urzędu w ramach jednoczesnego sądowego zwolnienia od kosztów, niż czyni to art. 117 § 6 k.p.c. wobec osoby ubiegającej się o pomoc prawną z urzędu, przy jednoczesnym zwolnieniu od kosztów sądowych z urzędu.

2.4. Wzorce konstytucyjne w wypadku oceny art. 117 § 1 k.p.c. Zarzuty dotyczą przede wszystkim kwestii naruszenia zasady równości wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej, przez zróżnicowanie, a zarazem ograniczenie dostępu osób ubogich do pomocy prawnej świadczonej z urzędu, co jest komponentem konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Zasada równości jest fundamentalną zasadą przenikającą całe postępowanie cywilne, nie wyłączając regulacji związanej z kosztami procesu i pomocą prawną świadczoną z urzędu.

3. Rola kosztów sądowych i tryb postępowania z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych.

3.1. Na koszty sądowe składają się opłaty sądowe oraz wydatki związane z czynnościami podejmowanymi w konkretnej sprawie (art. 2 ust. 1 ustawy o kosztach). Tak określone koszty sądowe są atrybutem sądowego postępowania cywilnego. Koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81). Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz wyodrębnieniu i oddzieleniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości (zob.: W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 101; J. Kot, *Zwolnienie od kosztów sądowych w świetle doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” nr 6-7/1982, s. 28). Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniactwa, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika itd.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W wypadkach skrajnych, realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości to przede wszystkim wpływ kosztów na zachowania stron w trakcie procesu.

3.2. Sądowe zwolnienie od kosztów sądowych przewiduje zwolnienie całkowite (art. 100 ust. 2 ustawy o kosztach) lub częściowe (art. 101 ustawy o kosztach), w zależności od możliwości strony. Stosownie do dyspozycji art. 102 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach zwolnienia od kosztów sądowych domagać się może osoba fizyczna, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść ich bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Oświadczenie powinno obejmować dokładne dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie.

Prawo do zwolnienia od kosztów osoby ubogiej nie gwarantuje jej uwolnienia od ryzyka procesowego i odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Ryzyko przegrania procesu wyrażające się obowiązkiem zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony obciąża więc także osoby ubogie, i to nawet w sytuacji gdy strona została uprzednio zwolniona od kosztów i został jej ustanowiony pełnomocnik z



urzędu (art. 121 k.p.c.). Zasada odpowiedzialności obiektywnej za wynik procesu w istotnym stopniu ogranicza więc korzystanie z dostępu do wymiaru sprawiedliwości, waży bowiem na decyzji strony co do podejmowania określonych kroków procesowych oraz samej decyzji o wystąpieniu na drogę sądową.

W razie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych strona nie może ponownie domagać się zwolnienia, powołując się na te same okoliczności, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wniosku. Ponowny wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, oparty na tych samych okolicznościach, podlega odrzuceniu. Na odrzucenie wniosku nie przysługuje zażalenie (art. 107 ustawy).

#### 4. Instytucja prawa ubogich.

4. 1. Pytający sąd w uzasadnieniu pytania prawnego w obszerny sposób przedstawił historię i *ratio legis* instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, podkreślając, że w polskim prawie ma ona swoją długą tradycję, także pod rządami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 83, poz. 651; dalej: k.p.c. z 1930 r.), gdzie art. 112 stanowił, że przyznania prawa ubogich może domagać się osoba fizyczna lub prawna która wykaze swe zupełne ubóstwo na podstawie zaświadczenia władzy publicznej o jej stanie rodzinnym, majątku i dochodach, od sądu zależy uznanie tego zaświadczenia za dostateczny dowód zupełnego ubóstwa tej osoby. Należy jednak dodać, że także ten kodeks przewidywał, że sąd odmówi prawa ubogich stronie w razie oczywistej bezzasadności jej powództwa lub obrony.

4.2. Trybunał Konstytucyjny, jeszcze na tle przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U Nr 24, poz. 110, ze zm.), uchylonej ustawą o kosztach z 2005 r., podnosił, że w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż przy generalnej zasadzie odpłatności wymiaru sprawiedliwości, możliwość zwolnienia od kosztów sądowych ma istotne znaczenie dla zapewnienia stronom (podmiotom prawnym) dostępu do sądu dla realizacji ochrony ich praw (zob. wyrok z 7 września 2004 r. o sygn. P 4/04; OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81). Obowiązujący wówczas art. 113 k.p.c., którego treść powtarza w istocie art. 102 ustawy o kosztach z 2005 r., we wskazanych w nim granicach, kreował prawo podmiotowe jednostki i tworzył generalną kompetencję sądu powszechnego do zwolnienia uczestnika postępowania cywilnego od kosztów. Zwolnienie od kosztów gwarantuje uzyskanie ochrony sądowej podmiotom gorzej sytuowanym, dla których poniesienie kosztów w całości, a nawet w części, nie jest możliwe bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania (zob. H. Ciepła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod. red. K. Piaseckiego, t. I, Warszawa 2001, s. 515).

4.3. Prawo do zwolnienia od kosztów postępowania przysługuje tylko osobom ubogim, dla których wniesienie kosztów wiązałoby się z uszczerbkiem dla niezbędnego utrzymania. Trybunał Konstytucyjny, analizując w sprawie o sygn. P 4/04 instytucję zwolnienia od kosztów sądowych, odwołał się również do poglądów formułowanych w judykaturze. W orzecznictwie sądowym podkreśla się niemożność abstrakcyjnego określenia treści pojęcia „niezbędne utrzymanie”. Tylko na tle konkretnej sprawy przy wszechstronnej ocenie sytuacji osobistej i majątkowej uczestnika postępowania można ustalić zasadność zwolnienia oraz jego zakres (pełne albo częściowe). Waga indywidualnej oceny sytuacji majątkowej i życiowej strony została podkreślona w postanowieniu SN z 11 stycznia 1995 r. (sygn. akt III ARN 75/94 z glosami A. Zielińskiego, „Palestra” nr 9-

10/1995, s. 204 i E. Ruśkowskiego, „Glosa” nr 7/1995, s. 14). Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawach, w których strona ubiega się o uzyskanie zwolnienia od kosztów, organy procesowe muszą zachować szczególną staranność przy rozpatrywaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Sądy muszą też odpowiednio, podejmując decyzje negatywne, przekonująco uzasadnić, dlaczego odmawiają zwolnienia, po to, by decyzja negatywna nie zamykała jednostce gwarantowanego konwencyjnie i konstytucyjnie prawa do sądu. W wyroku z 5 marca 1959 r. (4 CZ 25/59, „Nowe Prawo” nr 7-8/1960) SN zaakcentował natomiast, że prawo do zwolnienia od kosztów nie przysługuje każdemu, lecz osobom rzeczywiście potrzebującym. Sąd Najwyższy wskazał wówczas przy tym, że strona zamierzająca wnieść sprawę do sądu powinna liczyć się z koniecznością poniesienia określonych wydatków i na ten cel oszczędzać, ograniczając zaspokajanie bieżących potrzeb. „Dopiero wówczas, gdy poczynienie tych oszczędności prowadziłoby do wyraźnego uszczerbku utrzymania koniecznego strony i rodziny, można mówić o istnieniu podstawy do przyznania zwolnienia”.

4.4. Wejście Polski do systemu europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1930 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), gdzie na tle art. 6 (prawo do sądu) ukształtowało się orzecznictwo, wyraźnie wiążące naruszenie prawa do sądu z nadmiernym ograniczeniem prawa do pomocy prawnej i kwestią zakresu zwolnienia od kosztów oraz możliwości przyznania pomocy prawnej z urzędu (zob. wyrok z 9 października 1979 r. w sprawie Airey przeciwko Irlandii), wymaga jednak oceny zarówno przesłanek formułowanych w tej kwestii w ustawodawstwie zwykłym, jak i poglądów wyrażonych w dawniejszym orzecznictwie sądowym, z wykorzystaniem *acquis* ukształtowanego na tle tej Konwencji (zwłaszcza seria wyroków przeciw Wielkiej Brytanii).

## 5. Przesłanka oczywistej bezzasadności.

5.1. Rozumowanie pytającego sądu. Sąd pytający wychodzi z założenia, że odmowa zwolnienia od kosztów sądowych w razie oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony osoby niedysponującej żadnymi środkami na uiszczenie opłaty sądowej jest *de facto* równoznaczna z zamknięciem drogi sądowej. Następnie rozważa, czy taka regulacja jest niezgodna *per se* z Konstytucją, czy też są inne wartości, które uzasadniają ograniczenie, a nawet pozbawienie jednostki ochrony sądowej. Wskazuje przy tym wartości społeczne, których ochronie pośrednio służą koszty sądowe, a których celem nadrzędnym jest ograniczenie pieniądza, fikcyjnych i szykanujących procesów. Następnie sąd wyraża wątpliwość, czy dobro wymiaru sprawiedliwości stanowi wartość wyższą, w imię której uzasadnione staje się poświęcenie fundamentalnego prawa jednostki do sądu. Jak podnosi sąd, przy wyważaniu tych wartości należy uwzględnić kryteria odmowy zwolnienia od kosztów sądowych. Kryterium stanu majątkowego, sąd pytający uznaje za w pełni racjonalne, ale podważa zasadność opierania odmowy zwolnienia od kosztów na podstawie ocenego kryterium oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony (art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach). W wystąpieniu ustnym w czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym sąd pytający mocno akcentował okoliczność, iż odmowa zwolnienia od kosztów z uwagi na oczywistą bezzasadność powództwa naraża sąd na podważenie bezstronności w oczach ubiegającego się o zwolnienie. Otrzymałszy bowiem odmowę z powołaniem się na „oczywistą bezzasadność powództwa” powód może wątpić w bezstronność sądu w sytuacji, gdy mimo braku zwolnienia od kosztów decyduje się na prowadzenie sprawy. Wtedy bowiem musi przekonać sąd do zmiany już ujawnionego, pierwotnego przekonania o bezzasadności powództwa. Nadto sąd pytający w ustnym

wystąpieniu zaakcentował brak związku między zwolnieniem od kosztów i zasadnością powództwa w wypadku zwolnienia ustawowego, co powoduje odmienne traktowanie tej kategorii zwolnienia w porównaniu ze zwolnieniem sądowym.

5.2. Stanowisko w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Dalsze rozważania należy poprzedzić przypomnieniem, że w powołanym wyżej wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. P 4/04) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że prawo do zwolnienia od kosztów nie jest nieograniczone i nie jest jego celem zapewnienie idealnej (wedle oceny zainteresowanego) dostępności wymiaru sprawiedliwości zawsze i w każdej sprawie. Nie obejmuje ono zgodnie z art. 116 § 2 k.p.c. (obecnie art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach) zwolnienia od kosztów postępowania w razie oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony. Trybunał Konstytucyjny wyraził wówczas pogląd, że „zwolnienie od kosztów nawet osoby najuboższej, w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony, nie jest uzasadnione żadnymi racjami ani społecznymi, ani procesowymi”. Rozwijając tę linię orzecniczą, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, podkreślił, że ustawodawca, regulując koszty postępowania sądowego, musi starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne. Urzeczywistnienie przez państwo konstytucyjnego prawa do sądu wymaga znacznych środków finansowych. Ustawa nie może ustanawiać nadmiernych ograniczeń dostępu, a jednocześnie musi uwzględnić usprawiedliwione interesy ogólnospołeczne w sprawnym funkcjonowaniu sądów, stworzyć odpowiedni system pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów i wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych (zob. OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103).

5.3. Analiza rozumowania pytającego sądu. Zdaniem sądu pytającego, ograniczenie prawa do sądu nie powinno opierać się na przesłankach arbitralnych. Sąd łączy z tym drugi zarzut, mianowicie stwierdzenie, że ocena zasadności powództwa prowadzi do dokonania – bez przeprowadzenia postępowania dowodowego – swoistego przedsądu, ferowania tym samym rozstrzygnięcia danej sprawy, przez co zostaje naruszone prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny, niezawisły sąd.

O ile należy się zgodzić z poglądem, iż niedopuszczalne jest ograniczenie prawa do sądu na podstawie przesłanek arbitralnych, o tyle dalsza część rozumowania sądu i sformułowana tam teza końcowa nie znajdują potwierdzenia w przedstawionej argumentacji.

5.3.1. Po pierwsze, sąd pytający (w pisemnym uzasadnieniu pytania) podziela wyrażany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, że wynikający z zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) zakaz formułowania przepisów niejasnych i nieprecyzyjnych nie wyklucza *per se* posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Dopuszcza też posługiwanie się *in concreto* zwrotem „oczywista bezzasadność powództwa lub obrony” pod warunkiem, że można ustalić desygnaty tych pojęć. Jak słusznie podkreśla sąd, znaczenie zwrotów niedookreślonych nie może być ustalane arbitralnie. Dlatego też nieodzowne są gwarancje proceduralne zapewniające w tym zakresie transparentność co do subsumpcji okoliczności faktycznych.

Trybunał Konstytucyjny podkreślał w swoim orzecznictwie, że w celu stwierdzenia niezgodności z Konstytucją nie wystarcza tylko i wyłącznie abstrakcyjne stwierdzenie niejasności tekstu prawa, wynikającej z posłużenia się przez ustawodawcę wyrażeniem czy zwrotem niedookreślonym. Zwroty niedookreślone są bowiem zawarte

w klauzulach, których celem jest umożliwienie organom stosującym prawo – zwłaszcza sądom – uwzględnienie wielości okoliczności faktycznych. Jednak korzystanie z tej kompetencji nie może być arbitralne; zatem organ stosujący prawo musi wyraźnie wskazać, w sposób czytelny dla stron i otoczenia, jaką treścią w danym wypadku nasycił zwrot niedookreślony. Nośnikiem takiej informacji jest uzasadnienie rozstrzygnięcia (także wypadkowego), dokonane wobec osoby zainteresowanej, czy to ustnie, czy pisemnie. Sam fakt istnienia zróżnicowanej praktyki sądowej na tle zwrotu niedookreślonego nie jest świadectwem wadliwości takiego przepisu. Istnienie takiej praktyki jest bowiem wyrazem wykorzystania potencjału, jaki zawiera taki przepis, i nie jest tożsame z istnieniem jego konstytucyjnie nagannej niejasności. Nie w każdym zatem wypadku nieprecyzyjne brzmienie lub niejednoznaczna treść przepisu uzasadniają tak daleko idącą ingerencję w system prawny, jaką jest wyeliminowanie z niego tego przepisu w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Do wyjątków należą sytuacje, gdy dany przepis, zawierający zwrot niedookreślony będzie sam w sobie w takim stopniu wadliwy, że w żaden sposób, przy przyjęciu różnych metod wykładni, nie daje się interpretować w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności stosowania prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej przepisu z powodu jego niejasności jest więc środkiem ostatecznym, stosowanym dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające (zob. wyrok TK z 9 października 2007 r., sygn. SK 70/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 103). Sam zaś fakt praktyki zróżnicowanej na tle zwrotu niedookreślonego nie może być utożsamiany z jego „niejasnością”.

5.3.2. Po drugie, sąd pytający, odrzucając *a priori* założenie o niekonstytucyjności zwrotu „oczywista bezzasadność”, jako przesłanki odmowy zwolnienia od kosztów sądowych, i ustalając, jaką treścią tenże zwrot winien być wypełniony, przytacza poglądy judykatury i doktryny, które jednoznacznie wskazują, że przesłanka oczywistej bezzasadności musi być i jest interpretowana restrykcyjnie.

Oczywistą bezzasadność powództwa lub obrony w doktrynie prawa jak i judykaturze definiuje się *ad casum* jako stan, gdy dla każdego prawnika, bez potrzeby dokładnej analizy sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jest jasne, że nie ma podstawy do udzielenia żądającemu merytorycznej ochrony prawnej (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 1984 r., sygn. akt II CZ 112/84, Lex nr 8631; K. Korzan, *Koszty postępowania cywilnego*, Gdańsk 1992, s. 82). Chodzi tu o sytuacje, w których bezzasadność roszczenia lub obrony jest zupełnie pewna i nie może ulegać żadnej wątpliwości (zob. postanowienie SN z 18 stycznia 1966 r., sygn. akt I CZ 124/65, Lex Polonica).

Dodatkowo sąd pytający podkreśla, że już na gruncie k.p.c. z 1930 r. podnoszono, że „oczywista bezzasadność powództwa lub obrony” zachodzi wtedy, gdy prawo materialne odmawia dochodzenia roszczeń, np. przedawnionych, nieważnych z powodu braku formalności lub o które ustawa nie pozwala wnosić powództw, roszczeń z zakładu, gry losu i umów przez ustawy zakazanych lub z ustawy nieważnych, gdy prawo formalne wyklucza dochodzenie, np. z powodu niedopuszczalności drogi sporu, sprawy osądzonej, toczącego się sporu o to samo roszczenie (zob. Świętosław Kruszelnicki, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r.*, cz. 1, Poznań 1938, s. 168-169).

Dalej sąd pytający odwołuje się do komentarza pod red. Z. Resicha i W.

Siedleckiego, w którym wyraża się podobny pogląd. Pod względem prawnym można uznać za bezzasadne powództwo lub obronę, gdy bez głębszej analizy prawnej stanu faktycznego powództwo nie może być uwzględnione. Pod względem faktycznym zaś oczywista bezzasadność powództwa zachodzi wówczas, gdy wnioski wysnute przez stronę z podanych przez nią faktów są rażąco sprzeczne z przyjętymi powszechnie zasadami logiki (zob. *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 229).

Przywołać też można pogląd M. Waligórskiego, wedle którego chodzi tu nie o szanse powodzenia żądanej ochrony prawnej (gdyż te często dają się ocenić dopiero po przeprowadzeniu pewnej części procesu), lecz o brak podstawowych warunków powodzenia zabiegów strony, widocznych już z samego jej wniosku bez względu na to, jakie stanowisko zajmie wobec nich strona przeciwna (zob. *Proces cywilny – funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 141 i 192; J. Turek, *Adwokat z urzędu w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy”, nr 7/2005, s. 332).

Przyjęty kierunek interpretacji został podtrzymany na gruncie przepisów nowej ustawy o kosztach i obowiązującego aktualnie art. 109 ust. 2. Dochodzone roszczenie albo podjęta obrona praw są całkowicie bezzasadne, gdy dla każdego prawnika – bez głębszej analizy prawnej, bez dokładnego badania i oceny dowodów – jest jasne, że nie mogą być one uwzględnione (zob. K. Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006, s. 401; A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzeczenie. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2008, s. 143).

Wreszcie w podsumowaniu tych poglądów, sąd pytający wskazuje, że w doktrynie prawa słusznie postuluje się konieczność zachowania niezwyklej ostrożności przy interpretacji pojęcia oczywistej bezzasadności powództwa. Rozumienie „oczywistej bezzasadności” dochodzonego roszczenia lub obrony praw jako kryterium odmowy zwolnienia od kosztów sądowych powinno być restrykcyjne, ponieważ sędzia – jeszcze przed przystąpieniem do rozpoznawania sprawy – przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu zwolnienia od kosztów sądowych wydaje osąd o oczywistej bezzasadności roszczenia lub obrony. Oddalając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych na podstawie art. 109 ust. 2 ustawy, sąd powinien w uzasadnieniu postanowienia przytoczyć przepisy prawa, na podstawie których uznał dochodzone roszczenie lub obronę praw za oczywiste bezzasadne (zob. K. Gonera, *op.cit.*, s. 403).

Interpretując ową przesłankę oczywistej bezzasadności powództwa, zdecydowanie wykluczyć należy jej spełnienie w sytuacji, gdy roszczenie nie jest sprecyzowane, gdy zachodzi potrzeba uzupełnienia materiału faktycznego lub dowodowego, jak też gdy roszczenie jest nieudowodnione. Podobnie też niezwykle ostrożnie należy wykluczać dopuszczalność wykładni przepisów czy to prawa materialnego, czy też procesowego na tym etapie. Dokonując tej oceny, należy się kierować dyrektywą, że każda wątpliwość jest zaprzeczeniem oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony (zob. K. Korzan, *op.cit.*, s. 83). Przesądzenie już we wstępnym etapie postępowania incydentalnego, że roszczenie jest nieudowodnione, niesprecyzowane, że umowa jest bezwzględnie nieważna, jest niewątpliwie swoistym przedsądem dokonywanym w sprawie. Interpretując stan oczywistej bezzasadności, należy zawsze mieć na względzie to, że ów preśąd definitywnie odbiera osobom ubogim prawo do sądu.

5.3.2. Analizując szczegółowo kryteria doktrynalnej i orzeczniczej wykładni zwrotu „oczywista bezzasadność powództwa lub obrony”, sąd pytający wskazuje jednak na jego nietransparentność. Przede wszystkim wątpliwość sądu wzbudza postulat wprowadzenia „wzorca przeciętnego prawnika”, dokonującego tej oceny, i to pobieżnej, bo bez głębszej analizy. W kontekście powyższego sąd zauważa, że proces dochodzenia do

wyroku składa się z trzech etapów. W pierwszej fazie tego procesu pojawiają się twierdzenia powoda o faktach, w drugiej, konstruktywnej fazie sąd sprawdza w drodze postępowania dowodowego twierdzenia o faktach, a w końcowej fazie rekonstruuje i ustala fakty, aby dokonać subsumpcji prawnej. Droga procesu przebiega więc od stwierdzenia faktów, poprzez ich ustalenie, aż do materialnoprawnej oceny wypowiedzi imperatywnej w kwestii prawa materialnego. W świetle powyższego nie można zatem stwierdzić oczywistej bezzasadności powództwa od strony prawnej „bez głębszej analizy” stanu faktycznego. Oczywistej bezzasadności powództwa można doszukiwać się co najwyżej wówczas, gdy *causa petendi* pozwu nie może być podstawą jakichkolwiek skutków prawnomaterialnych.

Warto zaznaczyć, że wyjątkowy charakter art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach wyłącza możliwość rozszerzającej jego wykładni i objęcie nim także oczywistej bezzasadności środków odwoławczych lub środków zaskarżenia (por. postanowienie SN z 29 kwietnia 1982 r., sygn. akt II CZ 44/82, OCNSP nr 11-12/1982, poz. 177).

5.3.3. Można zatem odnieść wrażenie, że sąd pytający sam rozwiewa swoje wątpliwości, w istocie dochodząc do wniosku, że w wypadku gdy nie jest możliwe stwierdzenie oczywistej bezzasadności powództwa „bez głębszej analizy”, odmowa zwolnienia od kosztów sądowych, na podstawie art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach, powinna być wykluczona. Zatem jeśli sąd nie ma możliwości zweryfikowania twierdzeń zawartych w pozwie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, to sąd powinien wykluczyć powoływanie się (przez samego siebie) na przesłankę oczywistej bezzasadności, i prowadzić dalej postępowanie merytoryczne, zwolniwszy osobę ubogą od kosztów postępowania.

6. Zarzut niezgodności art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji).

6.1. Koszty sądowe utrudniają dostęp do wymiaru sprawiedliwości tym, którzy tych kosztów nie mogą ponieść, a tym samym ograniczają prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 16 grudnia 2003 r., sygn. SK 34/03, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 102; 29 maja 2002 r., sygn. P 1/01, OTK ZU nr 3/2002, poz. 36). Konieczność ochrony w demokratycznym państwie prawa nawet wysoko cenionych wartości, takich jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób, nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej do ochrony konstytucyjnych praw i wolności, może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne (a więc znajdujące usprawiedliwienie w konstytucyjnie aprobowanym marginesie swobody regulacyjnej legislatora) ograniczenia ochrony sądowej (wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

6.2. Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zwolnienie od kosztów nawet osoby najuboższej, w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony nie godzi w chronione wartości konstytucyjne. Trybunał Konstytucyjny w niniejszym składzie podtrzymuje wyrażony pogląd. Przemawia za nim to, że interpretacja kontrowersyjnej przesłanki w powszechnym przekonaniu (także sądu przedkładającego pytanie w niniejszej sprawie) musi być (i jest) restrykcyjna i wymaga powoływania się na nią ze szczególną ostrożnością. Jak trafnie podnosi sąd pytający, dokonywanie swoistego przedsądu w oparciu o twierdzenia pozwu, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz bez wysłuchania stron, a więc bez zachowania wymogów sprawiedliwości proceduralnej, eliminuje możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na

drodze sądowej. Niewątpliwie jednak sąd, dostrzegając potrzebę przeprowadzenia takiego postępowania, nie ma do czynienia z „oczywistą bezzasadnością”, a wówczas przesłanka art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach nie znajduje zastosowania.

6.3. W wyroku o sygn. P 4/04, Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka utrwalony jest pogląd, że prawo dostępu do sądu jest immanentnym elementem prawa do sądu (wyrok z 21 stycznia 1975 r. w sprawie Golder przeciwko Wielkiej Brytanii), a koszty sądowe mogą to prawo ograniczać (zob. wyrok z 9 października 1979 r. w sprawie Airey przeciwko Irlandii). Ograniczenia nałożone przez ustawę nie mogą dotyczyć istoty prawa do sądu i muszą pozostawać w rozsądnej relacji do stawianych im celów (zob. wyrok z 10 lipca 1998 r. w sprawie Tinnelly & Sons Ltd and Others and McElduff and Others przeciwko Wielkiej Brytanii). W wyroku z 19 czerwca 2001 r. (zob. sprawa Kreuz przeciwko Polsce) ETPCz, stwierdzając naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, podkreślił więc, że koszty i opłaty sądowe nie są *per se* niezgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji. Wysokość tych opłat może jednak uniemożliwiać lub znacząco utrudniać dostęp do sądu. Tym bardziej taki skutek mieć będzie wykluczenie możliwości zwolnienia od kosztów w ogólności.

6.4. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że „dopuszczalność oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych z powodu bezzasadności dochodzonego roszczenia lub ochrony praw może być uznana za kontrowersyjną, ponieważ jest całkowicie niezależna od przesłanek majątkowych, które powinny decydować o tym, czy strona uzyska zwolnienie od kosztów sądowych, czy też nie” (zob. K Gonera, *op.cit.*, s. 401). Zastanawiać też może, na co wskazuje sąd pytający, imperatywne sformułowanie art. 109 ust. 2 ustawy. Ustawodawca, przez sformułowanie „sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych” w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw, może przesądzać o kategoryczności tej decyzji.

Pojawia się jednak pytanie, czy wskazany przepis wykracza poza granice swobody regulacyjnej ustawodawcy i czy czyni to w stopniu usprawiedliwiającym wniosek o jego niekonstytucyjności. Jak podnoszono wielokrotnie, Trybunał Konstytucyjny nie jest uprawniony do kontrolowania trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę, a może interweniować dopiero wówczas, gdy ustawodawca przekroczył zakres swobody regulacyjnej, i to w sposób na tyle drastyczny, że przyjęte rozwiązania prowadzą do istotnego naruszenia konstytucyjnie chronionych wartości (zob. np. wyrok TK z 12 grudnia 2006 r., sygn. P 15/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 171).

6.5. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, uwzględnienie przy ocenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przesłanki oczywistej bezzasadności roszczenia lub obrony praw, tak jak jest ona interpretowana w orzecznictwie stanowiącym przykłady do naśladowania i w doktrynie – nie może być utożsamiane z zamknięciem drogi sądowej.

Istnienie ograniczeń w zwalnianiu od kosztów lub w uzyskiwaniu bezpłatnej pomocy prawnej nie będzie równoznaczne z przekreśleniem samego prawa do sądu, jeśli te ograniczenia mieszczą się w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo do sądu*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 741-742). Granice regulacyjnej swobody ustawodawcy w tym zakresie są wyznaczone przez zasadę proporcjonalności, wyrażoną w tym przepisie. Konieczne jest – zarówno przy stanowieniu zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu – wyważenie wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu. Nie można np. także nie dostrzegać znaczenia sposobu regulacji instytucji kosztów postępowania przy eliminowaniu

pieniactwa, co mieści się w klauzuli porządku publicznego (zob. P. Sarnecki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa, 2003 r., tezy do art. 45). Klauzula porządku publicznego (powołana w art. 31 ust. 3 Konstytucji), zezwala na uwzględnienie takiego właśnie kryterium przy określaniu zasad i poziomu obciążania kosztami postępowania sądowego (zob. wyrok TK z 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23). Odwołanie się do przesłanki bezzasadności powództwa w wypadku odmowy zwolnienia od kosztów sądowych, przy restrykcyjnym rozumieniu bezzasadności, mieści się, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w granicach regulacyjnej swobody ustawodawcy i tym samym nie narusza art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

6.6. Trzeba też mieć na uwadze, że rozstrzygnięcia zapadające w sprawie kosztów podlegają zaskarżeniu. Istnieją zatem gwarancje proceduralne, służące minimalizacji ryzyka ekscesywnego stosowania przesłanki negatywnej zwolnienia od kosztów sądowych, wynikającej z art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach. Ewentualna odmowa zwolnienia od kosztów, podjęta przez referendarza sądowego (art. 118 ustawy o kosztach), podlega zaskarżeniu w drodze skargi na czynności referendarza sądowego (art. 398<sup>22</sup>-398<sup>23</sup> k.p.c.). Od skargi na orzeczenie referendarza sądowego w sprawie zwolnienia od kosztów sądowych nie pobiera się opłaty (art. 95 ust. 2 pkt 3 ustawy o kosztach). W doktrynie przyjmuje się, że zwolnienie od kosztów sądowych nie jest wymierzaniem sprawiedliwości w dosłownym sensie, lecz raczej czynnością z dziedziny administrowania środkami budżetowymi, może być zatem powierzona referendarzom sądowym jako wysoko wykwalifikowanym urzędnikom sądowym, z zapewnieniem stronie możliwości wniesienia skargi na orzeczenie referendarza do sądu (zob. K. Gonera, *op.cit.*, s. 434). Skargę rozpatruje sąd, w którym wydano zaskarżone orzeczenie. Rozpatrując skargę, sąd wydaje postanowienie, w którym zaskarżone postanowienie referendarza sądowego utrzymuje w mocy albo je zmienia. Sąd orzeka przy tym jako sąd drugiej instancji. Należy przy tym zastrzec, że dopuszczalność powierzenia referendarzom czynności dotyczących rozpatrzenia wniosku o zwolnienie od kosztów, zwłaszcza wówczas, gdy istnieje potrzeba stwierdzenia, czy zachodzi oczywista bezzasadność, nie stanowi przedmiotu oceny w niniejszym postępowaniu.

6.7. Zwolnienie od kosztów następujące *ex lege* nie powoduje identycznego skutku w zakresie powiązania z oczywistą bezzasadnością powództwa, jak ma to miejsce w hipotezie art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach. W tym ostatnim wypadku decyzja o zwolnieniu następuje bowiem w ramach decyzji sądowej, determinowanej okolicznościami konkretnego wypadku, zarówno co do stanu majątkowego *in concreto*, jak i co do prognoz (mieszczących się w pojęciu „oczywistości”) powodzenia powództwa. Natomiast w wypadku zwolnienia od kosztów *ex lege* decyzja należy do ustawodawcy, operującego miernikiem kategorii zwalnianych podmiotów. Argument o braku symetryczności skutków (podnoszony przez pytający sąd w ustnym wystąpieniu przed Trybunałem) nie ma dostatecznego waloru perswazyjnego.

6.8. Nie przekonuje także argument pytającego sądu, że odmowa zwolnienia od kosztów sądowych na podstawie art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach musi pozbawiać orzekający *in merito* sąd cechy bezstronności. Bezstronność sądu (brak bezstronności) musi być oceniana na podstawie kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych (przekonanie strony). Kryteria te muszą być sprawdzalne, ponieważ zarzut braku bezstronności (jej przejawów i przyczyn – m.in. zachowanie właściwych, restrykcyjnych kryteriów powoływania się na art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach) podlega kontroli instancyjnej (gwarancja proceduralna jest tu zachowana).



6.9. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, uwzględnienie przy ocenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przesłanki oczywistej bezzasadności roszczenia lub obrony praw nie może być w tej sytuacji utożsamiane z zamknięciem drogi sądowej. Uwzględniając dotychczasowe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny doszedł do przekonania, że art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Decyduje o tym, po pierwsze, konieczność odrzucenia dopuszczalności powołania się przez sąd decydujący o zwolnieniu od kosztów na art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach w wypadku konieczności dokonania „głębszej analizy” zasadności powództwa, a po drugie, istnienie gwarancji proceduralnych związanych z kontrolą zasadności odmowy zwolnienia.

Trybunał Konstytucyjny jest świadomy kompromisowości rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach. Podobny kompromis (różnie wysłowiony) istnieje także w procedurach innych państw demokratycznych i jest zaakceptowany – co do zasady – w standardach międzynarodowych (o których była mowa w stanowisku Prokuratora Generalnego). Dlatego należy uznać, że art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach może być uznany za wypadek należytego wyważenia proporcji między różnymi chronionymi dobrami i interesami konstytucyjnymi i dlatego mieści się co do zasady w ramach marginesu interpretacyjnego swobody regulacyjnej przysługującej ustawodawcy, nie będąc wykroczeniem przeciw proporcjonalnemu wyważeniu przez ustawodawcę dóbr pozostających w ewentualnym konflikcie. Od praktyki sądowej zależy w tym wypadku, czy potencjał zawarty w rozważanym przepisie zostanie wykorzystany we właściwy sposób. To powinno skłaniać sądy do wyjątkowo restrykcyjnej wykładni rozważanego przepisu. Zarazem jednak należy zaznaczyć, że brak jest sygnałów, aby praktyka w tej sprawie przybierała niepokojący kierunek.

7. Zarzut niezgodności art. 117 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

7.1. Jak wskazał sąd pytający, na konstytucyjne prawo do sądu składa się również prawo do ukształtowania procedury sądowej, która realizowałaby wymogi sprawiedliwości. Fundamentalną zaś gwarancją rzeczywistego prawa do sądu (*access to justice*) jest prawo do uzyskania nieodpłatnej lub częściowo odpłatnej pomocy prawnej. W świetle zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (93), zaleca się rządów państw członkowskich ułatwienie osobom ubogim prawa do ochrony prawnej między innymi przez pokrywanie kosztów doradztwa prawnego. Pomoc prawna powinna mieć możliwie szeroki zakres i powinna obejmować nie tylko zwolnienie od kosztów sądowych, ale również wszelką bezpłatną pomoc prawną w postaci udzielenia informacji, porad, mediacji.

7.2. W wyroku z 29 sierpnia 2006 r., sygn. SK 23/05, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że pomoc państwa dla strony, która nie jest w stanie ponieść kosztów profesjonalnej pomocy prawnej, jest istotna z uwagi na zapewnienie realizacji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Dostęp do sądu musi być zagwarantowany z uwzględnieniem konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, która zakazuje dyskryminowania z jakiegokolwiek przyczyny, w tym z przyczyny majątkowej. Jak zwraca się uwagę w piśmiennictwie, pomoc prawna na gruncie Konstytucji może być traktowana również jako element realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego wynikającego z art. 67 Konstytucji. Jako formę realizacji tego prawa ustawodawca może potraktować również pomoc prawną (zob. G. Rząsa, *Konstytucyjne*

*aspekty pomocy prawnej udzielanej osobom ubogim*, „Przegląd Legislacyjny”, z. 3-4/2005). Problem pomocy prawnej dla osób ubogich ma rangę konstytucyjną oraz rangę wynikającą z wiążących Polskę międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka. Nie dotyczy to tylko spraw karnych, lecz wszystkich spraw rozpoznawanych przez sądy (zob. S. Trociuk, *Pomoc prawna dla osób ubogich jako forma zapewnienia skutecznego dostępu do krajowego i europejskiego wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Dostęp obywateli do europejskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2005) – (OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 94).

7.3. Zgodnie z art. 117 § 1 k.p.c., strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części ma prawo zgłosić, na piśmie lub ustnie do protokołu, wnioszek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego. Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny.

W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują *per se* możliwości ustanowienia dla strony procesowej adwokata z urzędu tylko z tego względu, że strony nie stać na zapłacenie wynagrodzenia adwokackiego. Ustanowienie adwokata jest bezpośrednio zależne od uprzedniego zwolnienia strony od kosztów sądowych. Sąd Najwyższy w uchwale z 10 sierpnia 1990 r., sygn. akt III CZP 39/90, stwierdził, że strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych korzysta z wielu przywilejów w sprawie; jednym z nich jest możliwość żądania ustanowienia adwokata z urzędu, przy czym to ustanowienie jest równoznaczne z udzieleniem adwokatowi pełnomocnictwa procesowego (art. 117 § 1 i art. 118 k.p.c.). Między zwolnieniem od kosztów sądowych a ustanowieniem adwokata z urzędu istnieje więc wzajemna więź. Jeżeli sąd cofa zwolnienie od kosztów sądowych, odpada podstawowa przesłanka ustanowienia adwokata z urzędu, czyli samo ustanowienie adwokata, które zastępuje pełnomocnictwo procesowe. Wzajemna więź między zwolnieniem od kosztów sądowych i ustanowieniem adwokata z urzędu wynika z przepisów, zwłaszcza z art. 117 § 1, art. 119, art. 120, art. 121 k.p.c. Ustawodawca łączy ustanowienie adwokata ze zwolnieniem od kosztów sądowych, łączy również cofnięcie zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia adwokata (zob. OSNC nr 2-3/1991, poz. 26).

7.4. To wzajemne powiązanie zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia adwokata lub radcy prawnego rodzić może niekorzystne konsekwencje dla strony ubiegającej się o rozpoznanie jej sprawy przez sąd.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 stycznia 1981 r. ( sygn. akt IV PZ 5/81, Lex nr 8305) wyraźnie wskazał, iż warunkiem zwolnienia od kosztów sądowych jest z jednej strony wykazanie, że na stronie ciąży obowiązek uiszczenia konkretnych opłat sądowych, a z drugiej, że nie może ich uiścić bez uszczerbku utrzymania siebie i swej rodziny. Podobnie też okoliczność, że ewentualnie w przyszłości w razie konieczności zaskarżenia mającego dopiero zapaść orzeczenia pozwany nie będzie mógł ponieść kosztów zaskarżenia tego orzeczenia z uwagi na wysoką wartość przedmiotu zaskarżenia, nie uzasadnia zwolnienia pozwanego od kosztów procesu (zob. postanowienie SN z 4 listopada 1986 r., sygn. akt IV PZ 89/86, Lex nr 8788).

7.5. Tymczasem, jak podnosi sąd pytający, niejednokrotnie zdarza się, że strona w toku procesu nie jest obciążona obowiązkiem ponoszenia kosztów sądowych rozumianych jako opłaty czy wydatki, np. pozwany, wnosząc odpowiedź na pozew, pozwany składający sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, o ile dokonywane przez nich czynności procesowe nie wiążą się z wydatkami. Wówczas wniosek strony o ustanowienie

pełnomocnika z urzędu, który zawiera w sobie *implicite* wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, będzie podlegał oddaleniu, gdyż zwolnienie od kosztów sądowych limitowane jest przede wszystkim koniecznością wykazania przez stronę obowiązku ich poniesienia. Konsekwencją oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych będzie odmowa prawa do korzystania z pomocy prawnej z urzędu, mimo że strona może być rzeczywiście uboga i nie być w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Wynagrodzenie adwokackie wchodzi w zakres szerszego pojęcia kosztów procesu (art. 98 § 3 k.p.c.). Koszty sądowe obejmują natomiast tylko opłaty i wydatki (art. 2 ust. 1 ustawy o kosztach).

7.6. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, trafnie zarzuca sąd pytający, że przyjęta regulacja, uzależniając ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu od przesłanki uprzedniego uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych, rozumianych jako opłaty sądowe i wydatki, w znaczny sposób ogranicza konstytucyjne prawo do sądu strony w wymiarze dostępności do pomocy prawnej z urzędu świadczonej na rzecz osób ubogich.

Jak podkreśla się w doktrynie, zwolnienie od kosztów sądowych i związana z nim możliwość ustanowienia fachowego pełnomocnika z urzędu są newralgicznymi polami realizacji prawa do sądu. Tak też sprawę ujmuje orzecznictwo na tle europejskiej Konwencji (por. wyrok z 15 lutego 2005 r. Steel i Morris przeciw Zjednoczonemu Królestwu; wyrok z 16 lipca 2002 r. w sprawie P.C. i S. przeciw Zjednoczonemu Królestwu; wyrok z 19 września 2000 r. w sprawie Glaser przeciwko Zjednoczonemu Królestwu; wyrok z 7 maja 2002 r. w sprawie Mc Vicar przeciwko Zjednoczonemu Królestwu). Dlatego wątpliwe jest traktowanie możliwości uzyskania pomocy prawnej z urzędu w kategoriach przywileju (co występuje czasem w werbalizacji problemu w polskim orzecznictwie sądowym), a nie jako prawa podmiotowego. Stąd też postanowienie o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych powinno być wydawane po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności dotyczących sytuacji finansowej wnioskodawcy, ponieważ rzutuje ono na możliwość uzyskania – w dalszej kolejności – pomocy prawnej z urzędu. Konstytucyjna zasada prawa do sądu powinna skutkować taką wykładnią przepisów postępowania cywilnego, aby w razie wątpliwości sąd orzekał na korzyść podmiotu zwracającego się o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika. Jak wskazała przy wykładni art. 6 Konwencji Europejska Komisja Praw Człowieka, przepis ten może nałożyć na państwo obowiązek zapewnienia pomocy adwokackiej, jeżeli jest niezbędna dla realizacji skutecznego dostępu do sądu, tak aby prawa gwarantowane przez Konwencję nie były tylko teoretyczne i iluzoryczne. Poprzez ustanowienie fachowego pełnomocnika realizuje prawo do wysłuchania – rzeczowego przedstawienia swoich racji (zob. P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 92).

W powoływanym już wyroku TK o sygn. P 4/04, Trybunał Konstytucyjny odwoływał się do treści zalecenia nr R(93)1 z 8 stycznia 1993 r. Komitetu Ministrów Rady Europy odnoszącego się do efektywnego dostępu do prawa i sprawiedliwości dla najuboższych. Zasada III tego dokumentu w pkt a obliguje państwa członkowskie do „rozciągnięcia pomocy prawnej lub innych form pomocy na wszystkie typy spraw rozpatrywanych przez sądy (cywilne, karne, handlowe, administracyjne, socjalne) i na wszystkie postępowania sporne i niesporne, niezależnie od zdolności zainteresowanych osób do podejmowania czynności sądowych”. Punkt d zasady III ponadto precyzuje, że „ograniczenie okoliczności, w jakich odpowiednie władze mogą odmówić przyznania pomocy prawnej, głównie do tych przypadków, w których powodami odmowy są niedopuszczalność lub oczywisty brak widoków na pozytywne rozstrzygnięcie sprawy albo też przyznanie pomocy prawnej, nie jest niezbędne ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości”.

Na gruncie kwestionowanej regulacji odmowa przyznania pomocy prawnej może mieć wymiar jedynie formalny, w razie stwierdzenia, że o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego ubiega się strona, której nie przysługuje zwolnienie od kosztów sądowych. Aspekt materialny (potrzeba korzystania z pomocy i faktyczna niemożność pokrycia jej kosztów) w takiej sytuacji nader często w ogóle nie jest brana pod uwagę.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, aktualna konstrukcja, wiążąca decyzję o ustanowieniu adwokata lub radcy prawnego z uprzednią decyzją o zwolnieniu od kosztów sądowych, prowadzi do ograniczenia prawa do sądu, niezajdującego usprawiedliwienia w innych wartościach konstytucyjnych. Nawet przy „dobrych chęciach sądu”, w wypadkach gdy nie istnieje obowiązek wniesienia opłat, nie istnieje możliwość ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, pomimo że strona nie jest w stanie pokryć kosztów takiej pomocy prawnej, a sąd dostrzega potrzebę jej ustanowienia. Z tego względu należy uznać, że art. 117 § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

## 8. Zarzut niezgodności art. 117 § 1 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

8.1. Konsekwencją obowiązującej regulacji (art. 117 § 1 k.p.c.) jest ponadto zróżnicowanie adresatów normy w zakresie dostępu do pomocy prawnej z urzędu.

Sąd pytający wskazuje konkretne przykłady. Ustawodawca, stosując kryterium uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych, różnicuje np. sytuację pozwanego, który nie musi wraz z wniesieniem sprzeciwu od nakazu zapłaty ponosić opłat, i pozwanego, który ma obowiązek uiścić opłatę od zarzutów wnoszonych od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym; sytuację powoda, który wnosząc pozew, ma obowiązek uiścić opłatę, i pozwanego, który wnosząc odpowiedź na pozew, nie ponosi żadnych opłat; podmiotów wnoszących o dokonanie czynności procesowych wiążących się z wydatkami bądź też niezwiązanymi z jakimikolwiek wydatkami. W ten sposób, zdaniem sądu pytającego, ustawodawca dyskryminuje osoby ubogie w zakresie dostępu do pomocy prawnej z urzędu w zależności od zajmowanej przez nich pozycji procesowej, rodzaju składanych środków i podejmowanych czynności procesowych.

Należy też podkreślić, że zgodnie z art. 117 § 6 k.p.c. strona korzystająca z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych (a więc taka, która w istocie nie ponosi żadnych opłat) może zgłosić w trybie określonym w art. 117 § 1-5 wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego, jeżeli na podstawie oświadczenia, zawartego we wniosku, obejmującego szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, wykaże, że nie może, bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny, ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Tym sposobem strona korzystająca ze zwolnienia od kosztów w trybie ustawowym znajduje się w sytuacji dogodniejszej niż osoba, która ubiega się o skorzystanie z sądowego zwolnienia od kosztów. Po stronie tej ostatniej osoby musi bowiem dodatkowo zachodzić przesłanka braku oczywistej niezasadności powództwa.

Należy zgodzić się z sądem pytającym, że tego rodzaju różnicowanie podmiotów pozostaje w oczywistej sprzeczności z celem i *ratio legis* instytucji prawa ubogich, która zgodnie z tradycją w swej istocie miała służyć osobom ubogim w dochodzeniu i obronie ich praw. Należy uznać, że przyjęte kryterium zróżnicowania nie pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią badanej regulacji. Nie sposób też wskazać interesu, któremu owe różnicowanie ma służyć. W konsekwencji oceniana regulacja narusza także konstytucyjną zasadę równości wobec prawa, a więc art. 32 ust. 1 Konstytucji.

## 9. Zakresowa formuła wyroku.

9.1. W orzeczeniu o niekonstytucyjności art. 117 § 1 k.p.c. Trybunał Konstytucyjny posłużył się zakresową formułą wyroku, eliminując z jednostki redakcyjnej, jaką tworzy oceniany przepis, zwrot wskazany w sentencji wyroku. Tego rodzaju zabieg, eliminujący fragment przepisu i pozostawiający w niezmienionej postaci pozostały fragment, umożliwia natychmiastowe przywrócenie stanu konstytucyjności, przez wyeliminowanie konieczności uprzedniego uzyskiwania zwolnienia od kosztów sądowych przez osoby ubiegające się o uzyskanie pomocy prawnej. Od momentu ogłoszenia wyroku Trybunału powstanie bowiem sytuacja, gdy strona może zgłaszać wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu, niezależnie od tego, czy uprzednio została zwolniona od kosztów sądowych, czy też nie.

9.2. Trybunał Konstytucyjny zdaje sobie sprawę, że niekonstytucyjnością nie jest dotknięty *per se* sam zwrot wskazany w sentencji wyroku („zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części”). Nie należy zatem mniemać, iż niekonstytucyjne jest posługiwanie się przez ustawodawcę tego rodzaju sformułowaniem w ustawodawstwie zwykłym (czy to istniejącym, czy przyszłym). Jednak eliminacja tego zwrotu w konkretnym, rozpatrywanym wypadku, oznaczająca derogację części przepisu, zmienia układ przesłanek umożliwiających ubieganie się o pomoc prawną i odrywa ocenę konieczności pomocy prawnej od uprzedniego uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych, a to było przyczyną stwierdzenia niekonstytucyjności analizowanej normy, rekonstruowanej na tle analizowanego art. 117 § 1 k.p.c. Formuła wyroku umożliwia zatem przywrócenie stanu konstytucyjności i ukształtowanie analizowanych przepisów, leżące w granicach kognicji Trybunału, a zarazem prowadzące do osiągnięcia celu kontroli konstytucyjności. Z tej też przyczyny, ponieważ na skutek przyjętej formuły wyroku (usunięcie niekonstytucyjności przez częściową derogację przepisu) nie powstaje luka w systemie prawnym, możliwe jest zrezygnowanie z odroczenia skutku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, o co wnosił Prokurator Generalny.

9.3. Należy podkreślić, że przyczyną negatywnej oceny przez Trybunał konstytucyjności art. 117 § 1 k.p.c. był m.in. brak równości wynikający z porównania sytuacji osób ubiegających się o ustanowienie pomocy prawnej na warunkach art. 117 § 1 i art. 117 § 6 k.p.c. (osoby ustawowo zwolnione od kosztów sądowych). Ostatnio wymieniony przepis nie był przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie i niniejszy wyrok nie wpływa w żaden sposób na przesłanki w nim wymienione, uzasadniające uwzględnienie wniosku o ustanowienie adwokata (radcy) sytuacją majątkową strony. Okoliczność, że przyczyną dokonanej przez Trybunał derogacji części art. 117 § 1 k.p.c. była niekonstytucyjna nierówność osób ubiegających się o uzyskanie pomocy prawnej uprzednio zwolnionych od kosztów przez sąd i osób, którym zwolnienie od kosztów przysługuje z urzędu (ze względu na kryterium stanu majątkowego warunkującego uzyskanie pomocy prawnej), wykluczać będzie jednocześnie taką interpretację art. 117 § 1 k.p.c., że po orzeczeniu Trybunału przyznanie pomocy prawnej na wniosek w ogóle będzie abstrahowało od sytuacji majątkowej osoby ubiegającego się o nią i że przyznanie tej pomocy dotyczy także osób, które mogą ponieść jej koszty. Wadą kwestionowanej regulacji jest formalne uzależnienie decyzji o udzieleniu pomocy prawnej od uprzedniej decyzji o zwolnieniu od kosztów sądowych. Natomiast Trybunał Konstytucyjny nie kwestionuje potrzeby uwzględnienia – w toku

rozpatrywania wniosku o udzielenie pomocy prawnej osoby „niezwolnionej” od kosztów sądowych przez sąd – odpowiednich przesłanek, o których mowa w art. 117 § 6 k.p.c. Pominięcie tych przesłanek różnicowałoby bowiem sytuację osób ubiegających się o pomoc prawną, którym odmówiono zwolnienia od kosztów sądowych, oraz osób, które korzystają z ustawowego zwolnienia od kosztów. Sprzeczna z Konstytucją byłaby interpretacja, w świetle której tylko ta ostatnia grupa podmiotów miałaby obowiązek wykazania, że nie może, bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny, ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Niniejszy wyrok także bynajmniej nie oznacza, że w przyszłości ustawodawca nie może uzależnić odmowy przyznania przez sąd pomocy prawnej, *expressis verbis* wyrażając myśl, że pomoc taka nie należy się, gdy strona ubiegająca się o nią jest w stanie ponieść koszty sama. Przyczyną niekonstytucyjności ujęcia przesłanek na tle art. 117 § 1 k.p.c. był bowiem nie fakt uzależnienia przyznania pomocy od tego, że strona takiej pomocy wymaga *in merito* i że nie może jej sobie zapewnić sama z uwagi na stan majątkowy, ale to, że tę trafną myśl wyrażono, formułując wymóg przesłanki formalnej, tj. istnienia uprzedniego formalnego zwolnienia od kosztów sądowych. Na marginesie tylko należy jednak wskazać, że nawet bez interwencji ustawodawczej, poprzez interpretację przepisów k.p.c. prowadzoną wedle zasady wykładni zgodnej z Konstytucją, istnieje możliwość jednakowego traktowania przez sądy wszystkich osób potrzebujących ustanowienia adwokata (radcy prawnego) bez różnicowania ich sytuacji w zależności od tego, czy są one z urzędu zwolnione od kosztów sądowych, czy nie. Wykładnia ta daje bowiem możliwość jednakowego traktowania obu kategorii osób ubiegających się o pomoc prawną z punktu widzenia potrzeby posiadania pomocnika procesowego oraz sytuacji majątkowej (trafna zasada, że osoba, która sama może ponieść koszty pomocy prawnej, nie może oczekiwać wzięcia ich na siebie przez Skarb Państwa).

10. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.